

# Echo

Rok V, № 18. Łódź, poniedziałek 21 stycznia 1929 r.

**Ceny ogłoszeń:**  
 Za wiersz milimetry 6 - lamowy:  
 pod tekstem i w tekście 40 groszy;  
 za tekstem 30 groszy; nekrologi i  
 komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr.  
 Za wyraz: drobne 15 groszy; po-  
 szukiwania pracy 10 groszy; naj-  
 mniejsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bez-  
 robotnych 1 złoty. — Zamiejscowe:  
 (bez wyjątku) 50 proc. zagraniczne  
 o 100 procent drożej.  
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówio-  
 nem miejscu 50 proc., 3-kolorowe  
 100 proc. droższe. Za termin druku  
 administracja nie odpowiada.

Redakcja: Zawadzka 1. — Admini-  
 stracja: Piotrkowska 11. — Telefo-  
 ny: 38-28, 228 i 229.  
 Redaktor lub jego zastępca oraz  
 dyrektor wydawnictwa przyjmują  
 od godziny 1 do 2 po południu,  
**Cena prenumeraty:**  
 miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr.  
 prowincji 4.50, zagranicą 9.50  
 Odnoszenie do domu 40 gr.  
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia  
 autorstwa uważane są za bezpłatne  
 kserokopisów zarówno użytych jak i  
 niezrzuconych redakcja nie zwraca.  
**Cena 20 gr.**

## Kongres centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych.

Warszawa, 21. 1. (Od wł. k.)  
 Pierwszym dniem obrad kon-  
 gresu centralnej organizacji  
 związków zawodowych pracow-  
 ników umysłowych wybrano no-  
 w zarząd organizacji. Na pre-  
 sja powołano Sławomira Da-  
 wicza na wiceprezesa pp-  
 arm de Szturma i Leśniew-  
 go, na skarbnika p. Bartyka

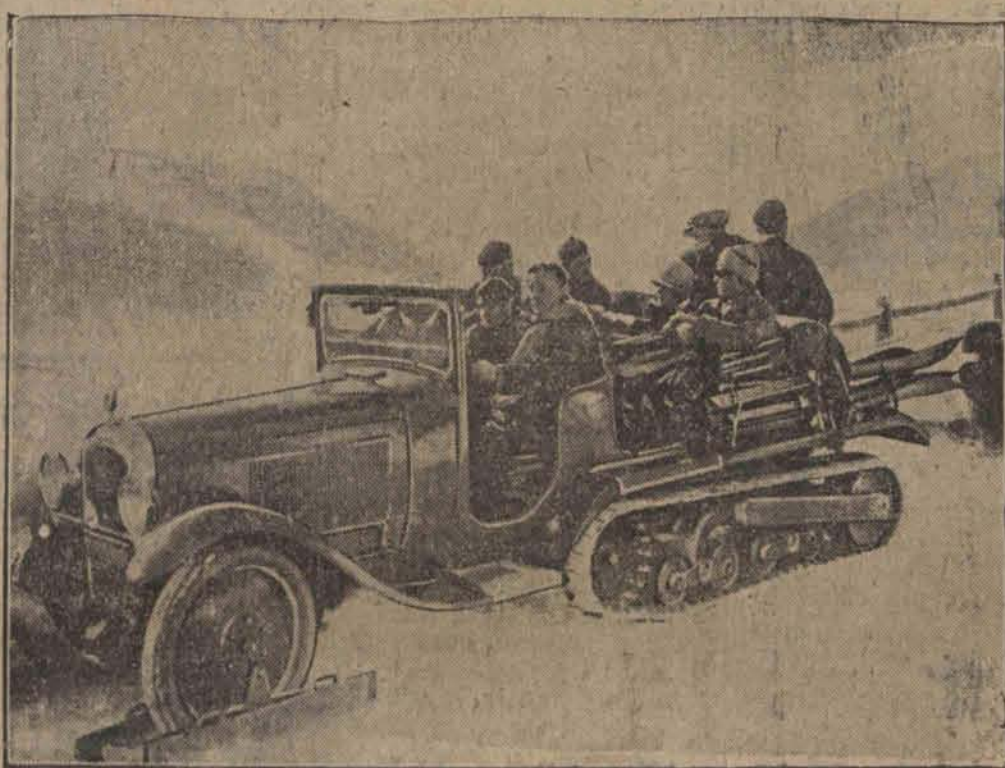
## Posel Szypa następcą Sochackiego.

Warszawa, 21. 1. (Od wł. k.)  
 mandat po zbiegłym z kraju  
 konstytucyjnym posle Socha-  
 ckim z okręgu Będzin — Sosno-  
 łódzkiego obejmują byłym posle komu-  
 nistycznym Szypa.

## Porządek obrad wtorkowego siedzenia sejmiku.

Warszawa, 21. 1. — Porzą-  
 obrad najbliższego posie-  
 dzenia Sejmiku obejmuje 12 punk-  
 tów, wśród których znajduje  
 się między innymi dyskusja nad  
 wozdaniami

## W St. Moritz i innych środowiskach sportowych wprowadzono ostatnio samochody specjalnej konstrukcji, zaopatrzone w sanki i szluzowce dla przewożenia sportowców na miejsca rozgrywek.



Samochodem na sporty zimowe.

## „Dorek”? Ulubiony pies marszałka Piłsudskiego zginął.

Warszawa, 21. 1. (Od wł. k.)  
 Ulubiony wilk marszałka Pił-  
 sudskiego „Dorek”, który o-  
 piłnował dobytku

## Uczestnicy tenisa pokojowego w Budapeszcie.



U góry: otwarcie „Ping-Ponga” o mistrzostwo w grze. U dołu: uczestnicy i delegaci na powyższy kongres

## Sytuacja nowego króla nie jest pewna. Zbuntowane szczyty w marszu na Kubal.

Warszawa, 21. 1. (Od wł. k.)  
 Z Kabulu donoszą: Sytuacja no-  
 wego władcy w Kabulu Habibu-  
 la nie jest zbyt pewna. Między jego zwolennikami wy-

buchły nieporozumienia i spory. Szczyty Szinwari i Momant rozpoczęły marsz na Kabul, aby przepędzić nowego króla, który wysłał przeciw powstańcom silne oddziały wojskowe.

## Wyprawa zuchwałych bandytów po cudzą broń.

Warszawa, 21. 1. (Od wł. k.)  
 Wczoraj dokonano w Krakowie zuchwałego włamania do sklepu z bronią i amunicją Władysława Skapskiego (Rynek Główny 8). Włamywacze zabrawszy 10 rewolwerów

automatycznych oraz kilka paczek naboju wyszli drzwiami frontowymi grożąc ścigającym rewolwerami. Rabusie skierowali się ku Wiśle i po lodzie przedostali się na drugi brzeg gdzie znikli w labiryncie ulic.

## Wielki pożar w Woronowie. Splonęły maszyny elektrowni i tartak.

Woronów, 21. 1. — Wczorajszej nocy w miasteczku Woronowie wybuchł pożar w miejscowej elektrowni. Pożar w krótkim czasie objął urządzenie elektrowni, przerzucił się na przyległy tartak.

Woronów, 21. 1. — Wczorajszej nocy w miasteczku Woronowie wybuchł pożar w miejscowej elektrowni. Pożar w krótkim czasie objął urządzenie elektrowni, przerzucił się na przyległy tartak. Pastwa płomieni padły maszyny i urządzenia elektrowni i tartaku. Straty wynoszą około dwóch tysięcy dolarów, natomiast strat tartaku nie obliczono, wobec nieobecności właściciela Mejera Wolpeńskiego. Pożar powstał w bardzo zagadkowych okolicznościach.

Pastwa płomieni padły maszyny i urządzenia elektrowni i tartaku. Straty wynoszą o-

Należy zaznaczyć, iż Woronów palił się czterokrotnie w roku ubiegłym.

## Zabójca dziennikarza wiedeńskiego uniewinniony.

W procesie o zamordowanie dziennikarza Wolfa zapadł dzisiaj wyrok uwalniający dziennikarza Poefila. Przy-

sięgli odpowiedzieli wprawdzie twierdząco na pytanie, czy oskarżony był sprawcą zbrodni, uznali jednak, że działał on w stanie niepoczytalności. Zebrana na sali publiczność głośno protestowała przeciwko wyrokowi uwalniającemu.

## Zakopane się bawi.

Zakopane, 21. 1. — Jak się bawi Zakopane, świadczą o tym najlepiej dane statystyczne, prowadzone przez tamtejszą gminę. W ciągu ubiegłego roku kalendarzowego odbyło się w Zakopanem sto kilkanaście zabaw.

Na zdjęciu Poefil wychodzi z sądu.



Przeciętnie zatem odbywa się w Zakopanem co trzeci dzień zabawa. Wziąwszy pod uwagę zaś, że w okresach sezonowych ruch zabawowy w Zakopanem prawie zamiera, otrzymamy kilka zabaw dziennie w okresach sezonowych.

I istotnie, tak jest. W Zakopanem więc dzisiaj można się nie tylko leczyć, oddawać turystyce, czy sportom zimowym, ale i cudownie bawić się i tańczyć do upadłego.

Zamówienia dla fabryk prywatnych nie będą ponowione.

## Wojsko rezygnuje z łódzkich materiałów.

### Otwiera własną fabrykę sukna w Białymstoku.

Warszawa, 21. 1. (Od wł. k.)  
 Zapotrzebowanie materiału na mundury dla wojska zalażały dotychczas fabryki włókiennicze w Łodzi, Białymstoku i Bielsku. Władze wojskowe były naogół zadowolone z jakości dostarczanego materiału. Ostatnio jednak Ministerstwo Spraw Wojskowych powzięło zamiar produkowania potrzebnych sukna we własnym zakresie.

W tym celu ma być zakupiona jedna z wielkich fabryk w Białymstoku, którą rząd zamierza zreorganizować i powiększyć zakupując maszyny najnowszego systemu. Zamówienia dla fabryk prywatnych nie będą ponowione.

## Zamordowała siekierą swego męża podczas snu.

Ze Lwowa donoszą: W Wiszence koło Gródka Jagiellońskiego dokonano ohyd-  
 nego morderstwa. Gospodarz tamtejszy, 57-letni Jan Kit został we śnie zamordowany

przez żonę Tekle, która zadała mu 6 ciosów siekiera w głowę. Przyczyną morderstwa było złe położenie małżeńskie. Sprawczynię morderstwa aresztowano.

## Na Bałutach... Tłum usiłował odbić złodziei.

### Aresztowanie dwóch opryszków.

Łódź, 21. 1. W sobotę wieczorem na jednej z ulic Bałut dwaj funkcjonariusze policji państwowej zatrzymali podejrzanych osobników Janą i Władysława braci Waszyńskich znanych aż nadto władzom bezpieczeństwa ze swych krwawych występów. Policjanci po aresztowaniu opryszków ruszyli z nimi do komisariatu.

trze. Pomoc zawieszana z III komisariatu znaczny tłumek rozpedziła.

Aresztowanych już bez żadnych przeszkód doprowadzono do aresztu.

## Echa tragedii na cmentarzu.



Zwłoki s. p. Stanisława Siuty, który wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. S. p. Stanisław Siuta był człowiekiem prawym i cieszącym się powszechnym szacunkiem, bardzo lubianym wśród rzemieślników i obieranym w wypadkach sporów na mediatora. Krzyżyk na czole wskazuje miejsca skąd wyszła kula. Fot. A. Mayer.

**440.000 zł.** przeznaczył rząd na akcję żywnościową dla bezrobotnych.

Warszawa, 21. 1. — Min. Pracy przekazało województwom w Łodzi, Kielcach, Stanisławowie i Lwowie 440.000 zł. na akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych w okresie zimowym.

**Dziecko w płomieniach.**  
*Okropna śmierć 3-letniego Jasia.*

**Łódź, 21. 1.** W dniu wczorajszym we wsi Kurnos, pod Piotrkowem, wydarzył się wstrząsający wypadek. Jedna z wieśniaczek, niejaką Franciszka Krzemieńska wyszła do sąsiadki pozostawiając w chacie 3-letniego synka Jana.

Chłopiec wybiegł na podwórze skąd zziębnięty wrócił do chaty i grzejąc się stanął przy rozpalonym do czerwoności piecyku żelaznym.

W pierwszej chwili na dziecku zajęło się ubranie.

Gdy matka wróciła po chwili ujrzała synka w płomieniach. Oszałala z rozpaczki wyniosła dziecko przed chatę i chcąc stłumić ogień rzuciła je na śnieg. Nic to jednak nie pomogło, bo- wiem nieszczęśliwe dziecko, po parzone okrutnie

zmarło w pół godziny później.

Zrozpaczona wieśniaczka usiłowała popełnić samobójstwo przez powieszenie się, w czem jej jednak przeszkodzili sąsiedzi.

Spalone zwłoki chłopczyka zostały zabezpieczone przez policję do czasu przeprowadzenia oględzin sądowo-lekarskich.

Zaznaczyć należy, że w czerwcu ubiegłego roku utopił się w

sadzawce

**5-letni synek**

Krzemińskiej — Antoni.

Tragiczny ten wypadek wywołał w całej wsi przynębiające wrażeń.

**Groźba bezrobocia**  
*w Białymstoku.*

Z Białegostoku donoszą: Z powodu nagromadzonego zapasu gotowego towaru, w dn. 26-go stycznia r. b. roboty w fabryce jedwabnych pluszów T-wa Eugenjusz Bokar i S-ka

w Białymstoku będą wstrzymane na

**czas nieokreślony.**

Bez pracy pozostanie około 200 robotników.

**Chroniąc syna, ojciec poniósł śmierć**  
*Piorunujące uderzenie taksówki*

**Warszawa, 21. 1.** — Przy zbiegu ul. Wierzbowej i Niecałej taksówka nr. 18407, prowadzona przez kierowcę Stanisława Sidora, wjechała na chodnik.

Przód samochodu uderzył w mur Wiktoriańskiego, urzędnika, 8-letnim synem Zbigniewa, którego ojciec zastłonięciem ciała przed uderzeniem ciała przed uderzeniem. Wezwany lekarz stwierdził u chłopca złamanie

lewej nogi i obu rąk, u ojca zaś czaszki i wstrząs mózgu.

Nieprzytomnego Bajkowskiego przewieziono do szpitala Dzieciątka gdzie w cztery godziny później zmarł.

Kierowca aresztowany.

**Dziś wielka premiera! PALACE-KINO Dziś wielka premiera!**

**„Tragedja Księżniczki Nedilkow”**

poteźny dramat w 10 aktach na tle przeżyć rosyjskich emigrantów. W rolach głównych dwie gwiazdy ekranu **MARCELA ALBANI i LIANA HAID.** Orkiestra pod dyr. M. LIDAUERA. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 p. p. W soboty i niedziele o godz. 12 w południe. Na pierwszy seans od 50 gr. do 1 złotego.

**Pamiętaj w styczniu, iż w grudniu było ciężkawo.**  
**Z gotówką lepiej, w rolnictwie trudności płatnicze.**

Położenie rynku pieniężnego w Polsce w grudniu r. ub. wykazywało w dalszym ciągu lekką poprawę. W niektórych większych ośrodkach gospodarczych zaznaczyło się bowiem pewne zmniejszenie ostrego głodu gotówkowego.

Ułtmo roku zostało przez banki rozwikłane bez większych trudności i wypłaty wykonano terminowo. Wypłacalność firm naogół zadawalniająca, pogorszyła się nieco w drugiej połowie miesiąca. Stopa procentowa prywatna

bez zmiany. Na giełdzie walutowej obroty były niewielkie. Zainteresowanie papierami wartościowymi słabe, kursy niskie. W rolnictwie utrzymywała się dalsza niższa cen głównych artykułów gospodarstwa włościańskiego, która u większości rolników wywołała dalsze trudności płatnicze. Przedewszystkiem

cenę zboża w ciągu miesiąca nadal się obniżały, przyczem zbyt jego wskutek

prohibicyjnych cel wywozowych, był po dawnemu połączony ze znaczną trudnością. Eksportowano tylko większe ilości jęczmienia, jako jedynego zboża wolnego od opłat celnych.

Ceny inwentarza żywego z przyczem zbyt jego wskutek

prohibicyjnych cel wywozowych, był po dawnemu połączony ze znaczną trudnością. Eksportowano tylko większe ilości jęczmienia, jako jedynego zboża wolnego od opłat celnych.

powodu masowej wyprzedaży z braku paszy nadal niżkowa- ły. Ekspert nierogacizny z powodu trudności wywozowych utrzymał się na stosunkowo niskim poziomie. Wreszcie produkcja i wywóz masła i jaj były nadal niewielkie. Na rynku węglowym panowało w grudniu znaczne ożywienie, z powodu jednak wielkiej liczby dni świątecznych oraz trudności przewozowych wysyłka i wydobycie węgla zmniejszyły się. Obrót solami potasowymi zmniejszył się.

Sezon zimowy w przemyśle bawełnianym został zakończony przy niewielkich obrotach. Przemysł wełniany pracował w całej pełni nad produkcją na sezon wiosenny i letni. Również na rynku wyrobów wełnianych nie zaznaczyło się dotąd

większe ożywienie. W handlu nadzieje pokładane na okres przedświąteczny nie spełniły się w rozmiarach spodziewanych; obroty w grudniu wypadły naogół niżej, aniżeli w 1927 r.

**Robotnicy budowlani**  
*zwiększyli kadry bezrobotnych.*

Występujący zwykle corocznie w miesiącach zimowych wzrost liczby bezrobotnych w Polsce przybrał w grudniu podobnie jak w latach poprzednich znacznie większe rozmiary. Liczba osób bez pracy zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, która jeszcze w dniu 1 grudnia ub. r. wynosiła 97.414, zwiększyła

się na dzień 6 stycznia b. r. do 134.255, czyli o 36.841.

Wskutek ustania prac budowlanych najwięcej zaciążyli na rynku pracy robotnicy budowlani. W innych zawodach kwalifikowanych znaczniejszy przyrost bezrobotnych nastąpił w grupie metalowców. Zmalała natomiast w dalszym ciągu liczba bezrobotnych górników.

**Bank polski pomaga**  
*organizować życie gospodarcze.*

**Warszawa, 21. 1.** — Związek fabryk obuwia wrócił się do Banku Polskiego z prośbą o interwencję w sprawie fabryk obuwia, które nie chcą przystąpić do konwencji, ograniczającej

terminy wksli, przyjmowanych od kupców.

Na skutek tego wystąpienia dyrektorowie poszczególnych oddziałów Banku Polskiego wrócili się do poszczególnych fabryk obuwia i uzyskali od nich zapewnienie, że albo formalnie przystąpią do konwencji, albo przynajmniej stosować się będą do jej uchwał.

Pogłoski o cofnięciu w tym powodu kredytów dyskontowych są przedwczesne; dotychczas żaden wypadek cofnięcia kredytu nie zaszedł. Organizuje się obecnie konwencja w przemyśle wędla-

**Alarmujące pogłoski o przygotowaniach do zamachu stanu w Niemczech.**  
*Podniecająca atmosfera w Berlinie.*

**Berlin, 21. 1.** — Przypadająca na dzień 27 stycznia 70-ta rocznica urodzin ekscesarza Wilhelma II

poruszyła całe Niemcy, które gotują się do uroczystego obchodu tego dnia.

Do pałacu w Doorn, gdzie przebywa na wygnaniu ekscesar, wybierają się liczne delegacje i pielgrzymki z Niemiec.

Zjazd ten już się rozpoczął. Wczoraj przybył do Doorn z wiernopoddańczym holdem deputacja dawnej armii cesarskiej i dawnej marynarki z b. feldmarszałkiem Mackensenenem i admirałem Schroederem na czele. Wśród przybyłych jest wielu generałów oraz liczni reprezentanci związków b. wojskowych.

Powitalne przemówienie do ekscesarza wygłosił Mackensenen, zapewniając go o niezłomnej wierności

jego dawnej armii i marynarki gotowej na każde jego skinienie. Mackensenen wyraził nadzieję, że stolicy Wilhelma II nie zaszkodzi nazawcze i że wyłoni się jeszcze z za chmur które je tylko na krótko przyćmiły.

Ekscesarz cała deputację zaprosił na obiad.

W najbliższych dniach ude- ą się mają do Doorn wszyscy byli kszlężta oraz deputacje monarchistycznych organizacji z całego Niemiec.

Wszystkie te pielgrzymki do Doorn, holdy i manifestacje na cześć ekscesarza wywołały w Berlinie podnieconą atmosferę.

Dzienniki republikańskie zwracają uwagę, iż niemieckie koła prawicowe, a zwłaszcza licząca 35 tysięcy członków organizacja „Stahlhelmu” wykazują wzmożoną działalność

przeciw republice.

Istotnie też obradujący w Magdeburgu kongres przywódców Stahlhelmu w liczbie 5000 osób, powziął na dzisiejszym zebraniu rezolucje, upoważniająca kierownictwo naczelne Stahlhelmu do formalnego zgłoszenia w Reichstagu wniosku o odbycie referendum celem dokonania rewizji konstytucji wejmarskiej.

Rezolucja domaga się usunięcia przeważi parlamentaryzmu w życiu politycznym oraz utworzenia rządu o silnej władzy wykonawczej, niezależnej od wpływów stronictw i odpowiedzialnej za losy całego narodu.

Pisma berlińskie wskazują, iż magdeburska uchwała ma na celu

przywrociecie monarchii. Do Stahlhelmu należącej synowie b. cesarza z wyjątkiem k

a w ścisłym związku z realizacją pozostaje u nacjonalistów, Hugena- ry jest zdecydowanym

Stahlhelmu — pisał ki — pragnie spró- rozruchy komunisty następnie dokonać stanu.

Hindenburg ma być wionu powołać gen- Seckta.

Wielki epileptyczny atak. Zmarł w drodze. Zwłozgo wieśniaka po przonych oszczędzających, przewieziono korei, do rodziny.

**Niesamowity pojazd**  
*Trup woźnicy w słomie.*

**Łódź, 21. 1.** W dniu onegdajszym na szosie piotrkowskiej, w pobliżu Moszczenicy, zauważono wóz zaprzężony w dwa konie które

były zainteresowani tym niezwykłym zaprzęgiem, zatrzymali konie.

Po zajrzaniu do wnętrza wo- ą z ust woźniców wydarł się okrzyk przestrawu.

W słomie znaleziono trupa mężczyzny. Zawiadomiono niezwłocznie policję, która wóz doprowadzi- ła do posterunku. Zawiezony lekarz stwier-

**Reorganizacja sprzedaży**  
*u Scheiblerów.*

W największej firmie łódzkiej w Zjedn. Zakładach Scheiblera i Grohmana ma nastąpić reorganizacja działu sprzedaży. Zasadniczo wraca się do idei przedwojennej organizacji sorze-

daży, t. j. rejonowej. dawców mają być również przedwoje- dawcy. Jedno z stanowisk ma objąć bauer.

**Zdarzenia i wypadki**  
*ubiegłej doby.*

Institute państwowe otrzymały okólnik od władz centralnych z zawiadomieniem, że prezes rady ministrów dodatko wo zarządził, aby bezprocento we zaliczki zwrotne na uposażenie urzędników państwowych

były udzielane również jeśli osoby urawiano otrzymywania pozosta- płatnym urlopie. dia uzupełnienia stud- W tym wypadku rat udzielonej zalicz- żenia rozpoczyna się szego dnia miesiąca- tego po ukończeniu Zaliczki na budowę własnych mogą być e urzędnikom, do nie przekraczającej nego uposażenia, z „przedeniej zgody M. Skarbu.

były pan D wyi po wu konfekcji jego myśla- za na ten o- dy interes. nie zastr- zanie pokrzy- Despotyc- tem wyraz- sobie, aby- z jego ojca- z jego ojca- obec tego- zmuszony magazynu- abe dlonie- an Doulo- dziesiętke. ostu, okrą-

W chwili później na miej- scu zjawili się wywładowcy policji śledczej i rozpoczęli poszukiwania, które dotąd trwają.

**Większa kradzież**  
*przy ul. Srebrzyńskiej.*

**Łódź, 21 stycznia.** W dniu dzisiejszym około godziny 4-ej nad ranem władze śledcze zawiadomione zostały o zuchwałej kradzieży mieszkaniowej, dokonanej w domu przy ulicy

Srebrzyńskiej 11. Niewykryci dotąd sprawcy zapomocą drabiny dostali się do mieszkania jednego z lokatorów pierwszego piętrowego skradli garderobę itp. rzeczy na sumę około 6 tysięcy zł.

**CZYN MŁODZIEŻY**  
poczytny miesięcznik dla młodzieży

Wydawnictwo Warszawskiej Komisji Oddziałowej Kół Młodzieży

**Polskiego Czerwonego Krzyża**  
WARSZAWA, ulica Mazowiecka № 9, m. 7.  
Telefon Nr. 302-96

Prenum. roczna 5 zł. Konto czek. P.K.O. Nr. 10-540.

Czyn Młodzieży	jest jednym z najpoczytniejszych pism dla młodzieży.	Czyn Młodzieży	
Czyn Młodzieży	wychowuje młodzież na zdrowych i silnych obywateli Ojczyzny	Czyn Młodzieży	
Czyn Młodzieży	propaguje idee Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża	Czyn Młodzieży	
Czyn Młodzieży	zamieszcza artykuły z ciekawych dzieł życia	Czyn Młodzieży	
Czyn Młodzieży	podaje artykuły z sągami przyrody i wspomniana z podróży	Czyn Młodzieży	
Czyn Młodzieży	prowadzi dział higieny, sportu i robót ręcznych	Czyn Młodzieży	
Czyn Młodzieży	podaje wiadomości z życia organizacji młodzieży	Czyn Młodzieży	
Czyn Młodzieży	szczególniej omawia działalność Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża	Czyn Młodzieży	
Czyn Młodzieży	prowadzi dział radiotelefonny, rozrywki umysłowej i humoru	Czyn Młodzieży	
Czyn Młodzieży	prowadzi dział bibliografii dla młodzieży	Czyn Młodzieży	
Czyn Młodzieży	jest bogato ilustrowany	Czyn Młodzieży	
Czyn Młodzieży	jest dla młodzieży przystępny w cenie i dostarcza w całości	Czyn Młodzieży	

Numery okazowe wysyła się po nadesłaniu znacz- ków pocztowych za 20 gr.

**POR WENER ZAW**

**NERYCZNY**

**PLACOWY**

**kosmetyczka**

**PORA**

**WAGON**



# Przodownik namawiał bandytę do zbrodni.

## Aresztowanie komendanta posterunku P. P.

Z Kamionki Strumilowej do-  
noszą:

Kamionka Strumilowa pozo-  
staje pod wrażeniem sensacyj-  
nego aresztowania  
komendanta miejscowego poste-  
runku P. P.

starszego przodownika Nowa-  
ka, pod zarzutem zbrodni nakła-  
niania do morderstwa.

Posterunek policji w Kamion-  
ce Strum. mieści się w budyn-  
ku p. Oczkowskiego, z którego  
żoną komendant Nowak nawią-  
zał stosunek miłosny.

Na przeszkodzie temu ro-  
mansowi stał mąż owej pięknej  
właścicielki p. Oczkowski, któ-  
rego Nowak

pragnął się pozbyć.

Sam oczywiście nie chciał tego  
uczynić, postanowił to więc zro-  
bić za pośrednictwem osoby  
trzeciej i w tym celu zwrócił  
się do znanego w Kamionce  
bandyty Łyski, któremu zapro-  
ponował, by przy pomocy re-  
wolweru zgładził Oczkowskie-  
go, przycem obiecywał mu ho-  
norarium oraz zapewniał go o  
pełnej bezkarności.

Na szczęście potworny ten  
plan został w samą porę ujaw-  
niony, a przeprowadzone docho-  
dzenia przez st. przodownika

Dworzaka i wywiadowcę Wró-  
bla, delegowanych z urzędu  
śledczego w Tarnopolu, wyka-  
zały prawdziwość tego faktu,  
wobec czego przod. Nowak  
został aresztowany  
i oddany do więzienia w  
Złoczowie.

Więść o aresztowaniu Nowa-  
ka oraz o motywach tegoż wy-  
warła w Kamionce i okolicy  
niesłychane wrażenie, a sensa-  
cyjna ta afera jest przedmiotem  
ogólnych rozmów.

—X—

### KRATEGKI.

# Zmarznięty Łojek w zimowym kożuchu.

## Pretensje oskarżyciela.

Łódź jest miastem świetnie  
nadającym się do interesów. W  
Łodzi „handluje” się wszyst-  
kiem, świecami bez knotów,  
nieświeżym powietrzem, cza-  
sami manufaktura, nie można  
tylko przehandlować tęskniewej  
ani żony.

Do Łodzi tedy, jako do mia-  
sta wszelakich interesów, przy-  
jeżdżał często p. Jakób Klein,  
kupiec z Sompolna, który ku-  
pował, sprzedawał, zadatko-  
wał, protestował itd. i dobrze  
mu się działo, chociaż pech  
niesamowicie przesłaadował każ-  
dą jego podróż do naszego śli-  
cznego i wonnego oraz wonie-  
jącego miasta. Ilekroć Jakób  
Klein był w Łodzi, tylekroć coś  
mu ukradli. Kolejno pozbył się  
wiele Klein zegarka, bardzo  
cennego, który jeszcze jego  
dziadek dostał od swego ojca,  
potem skradł mu złotą papie-  
rośnicę, którą dostał przed kil-  
ku laty od ukochanej Malci,  
potem skradł mu paskudne ra-  
buśniki łódzkie portfel z wex-  
slami na parę tysięcy złotych,  
ale tem Jakób mniej się zmart-  
wił, bo weksli przecież w Ło-  
dzi i tak nie wykupują, słowem  
pech, straszliwy pech przesła-  
dował Kleina w każdej jego po-  
dróży do Łodzi i jedynie tylko  
nadzieja dobrych, godziwych  
zarobków mogła skłonić na-  
szego przyjaciela do dalszych  
przejazdów.

### KOŻUCH.

Gdy w październiku szcze-  
śliwie minionego roku Jakób  
Klein wybierał się ponownie  
furmanką do Łodzi (kolej, to  
zdradliwa rzecz) nie miał przy  
sobie nic, poza piórem do pod-  
pisywania weksli i ślicznego  
nowego kożucha.

Furmanka trzęsła się, po-  
goda była pod zdechłym Azor-  
kiem, Jakóba Kleina przejmowa-  
ło zimno, jesienny wiatr  
chlostał jego brode, ale Jakób  
Klein miał przecież nowy cie-  
pły kożuch. Otulił się więc  
nim szczególnie i rozkoszne cie-  
pło owładnęło jego ciałem, po-  
czął się smętnie kiwać na fur-  
mance, głowa opadła mu wre-  
szcie na piersi i Jakóbek zdrze-  
mniał się.

Śniło się Jakóbowi Kleino-  
wi, że spaceruje sobie po No-  
womiejskiej, a wszyscy kupcy  
z zazdrością patrzy na jego no-  
wy kożuch. Wreszcie moc-

niejszy wtrząs furmanki obu-  
dził Kleina.

Konia trzeba podkuć. Za-  
trzymano się więc przy kuź-  
w Radogoszczu. Jakób Klein  
zdjął kożuch i skierował swe  
kroki w stronę pobliskiej her-  
baciarni. Po ujściu kilku kro-  
ków Klein odwrócił się, by rzu-  
cić jeszcze jedno piśczotliwe  
spojrzenie na kożuch i — o dzi-  
wo! kożucha już nie było.

Żadne pióro, najwymow-  
niejsze nawet nie potrafi opi-  
sać krzyków, rozpaczy i zde-  
nerwowania Jakóba Kleina. Uli-  
ca cała rozbrzmiewała jego  
okrzykami i lamentami, aż na-  
głe zobaczył Klein, że z sąsied-  
niej bramy wylatuje jakiś os-  
sobilnik w jego ślicznym kożu-  
chu.

— Ratunku! Łapcie zło-  
dzieja, rabuśnika! Mój nowy  
kożuch! Łapcie, dobrzy lud-  
zie.

Z Piotrkowa donoszą:

W nocy z 14 na 15 września  
1928 r. ze składu towarów, na-  
leżącego do małż. Librowicz  
przy ul. Zamkowej 18 w Piotrk-  
owie skradziono materiałów  
t rzeczny

na 3000 zł.

W składzie tym spała podczas  
kradzieży Faiga Fuks, która  
jednak wtedy nie przebudziła  
się. Sprawy dostali się do skła-  
du za pomocą wyjęcia szyby w  
oknie.

Policja, mając posta-

macje, iż do Piotrkowa  
li z Łodzi zawodowi  
Jankiel i Dawid

bracia Tenenbaum  
i że oni mieli tę krad-  
nię, postanowiła ich  
Tenenbaumów znale-  
złych w budce, w ogrod-  
zawionym przez Ich

Pod siennikami mie-  
przybory zlodziejskie  
kubek, skradziony  
wej Tenenbaumowie  
się do kradzieży i  
towary ukryli na stry-  
przy ul. Jerolimskiej

war istotnie. odnalez-  
nenbaumowie Jankiel  
Dawid lat 18, zostali  
z art. 51 i 587 cz. II.

nośnie do Jankla i  
581 cz. III. K. K. od-  
wida Tenenbaum.

W tych dniach spr-  
nęła na wokandę Sa-  
wego. W rezultacie  
mowie zostali skaza-  
na zas. art. 51, 53,  
K. K.

na 1 lata więzie-  
i Dawid na zas. art.  
cz. III na 2 lata wię-  
z zaliczeniem aresztu-  
go.

### DOKTOR WOŁKOWSKI

Cegielniana 25, tel. 26-87.

Specjalista chorób skórnych i wene-  
rycznych. Flektroterapia. Leczenie  
lampą kwarcową.  
Przyjmuję od godz. 8-10 12-2  
4-8 w niedziele i święta od 9-1  
Panie od 4-5.

### Gmach seminarjum nauczycielskiego w Pabjanicach

jeszcze w tym roku będzie gotowy.

Z Pabjanic donoszą:  
Przed niedawnym czasem  
magistrat m. Pabjanic, opiera-  
jąc się na uchwałę radw. miejs-  
kiej, oddał na rzecz Macierzy  
Szkolnej plac przy ul. Kościusz-  
ki. Na placu tym ma stanąć

### „Szósta plaga świata”

na srebrnych ekranach polskich

Już wkrótce na ekranach  
polskich ukaże się film pod  
tytuł: „Szósta plaga świata”.

Jest to pierwszy europejski  
obraz znakomitego  
amerykańskiego komika,  
należącego do zespołu koncer-  
nu „Bip” - „Sachsa” - „Süd-  
film”, którego reprezentantem  
na całą Polskę jest „Petef”.

Film ten wzbudził zachwyt  
tych wszystkich, którzy mieli  
okazję widzieć go w Anglii.  
Cała prasa brukowa i filmowa  
prześląca się w pochwałach  
dla inscenizacji i reżyserji, a  
przedewszystkiem dla bajecz-  
nej gry Monty Banka, który,  
jak twierdzą niektórzy, w po-  
mystach i grze prześcignął  
Harolda Lloyd’a, a nawet Char-  
le Chaplina.

Niezrównaną partnerką  
Monty jest piękna, o żywo-

### Znawcy piją tylko Herbatę PERŁOWA

moona aromatyczna i wydajna  
Firma egz. 140 lat



Znakomity komik ar-  
Monty Banks, w film-  
sta plaga świata

### Echa ze stolicy.

#### Życie Warszawy w kilku wierszach.

Dyrekcja stołecznego urzę-  
du budowy gmachów państwo-  
wych opracowała plan robót  
w nadchzącym sezonie bu-  
dowlanym. Ogółem wybudow-  
anych zostanie 17 gmachów  
państwowych, w tej liczbie 9  
dla szkół państwowych, ogół-  
noksztalcących i zawodowych  
braz gmach biblioteki nardo-  
wej, centralne archiwum i dru-  
karnia państwowa.

Dr. Józef Mikkola, profesor  
uniwersytetu w Helsińforsie,  
członek polskiej Akademji U-  
miejętności, który przybył do  
Warszawy na zaproszenie To-  
warzystwa polsko - fińskiego i  
Rady wydziału humanistycz-  
nego Uniwersytetu Warszaw-  
skiego, wygłosił w auli uni-  
wersyteckiej wykład w języku  
polskim pod tyt. „O kulturze  
społecznej w Finlandji”.

Komisja regulacyjna, działa-  
jąca na prawach magistratu,  
zatwierdziła wybór miejsca  
pod budowę pomnika dowbor-  
czyków na wybrzeżu Kościu-  
szkowskim na skwerku wpo-  
bliżu ul. Bednarskiej.

W kwietniu odbędzie się w

Warszawie posiedzenie t. zw.  
wielkiego komitetu przebud-  
owy gmachów reprezentacyj-  
nych, na którym przedstawio-  
ne będą m. in. ostatecznie o-  
pracowane projekty rezyd-  
cji Prezydenta Rzplitej na Zam-  
ku w Warszawie oraz szcze-  
gółowy całkowity program  
przebudowy Zamku aż do zu-  
pełnego oddania go do użytku.

Odbył się w sal konser-  
watorium koncert, na którym  
młoda, utalentowana pianist-  
ka, p. Ellen Kornfeldówna o-  
degrała z zacięciem wirtuozo-  
wskiem szereg utworów mu-  
zyki klasycznej.

Teatry rewjowe Warszawy  
— „Morskie Oko” i Qui  
pro Quo” kończą próby do  
dwóch zapowiadających się  
świetnie rewj karnawalo-  
wych. „Morskie Oko” wy-  
stawi „Tysiąc pięknych dzieł  
czaj”, opracowanych przez  
dyr. Własta, prof. Neubera,  
reż. Waltera i kapelmistrza  
Nawrota. „Qui pro Quo” za-  
powiada wznowienie wystę-  
pów Harkl Ordonówny po jej  
powrocie z Wiednia.

### Uroczne zjawisko.



Piękna Lucy Grey, tancerka  
paryjskich kabaretów jest za-  
razem doskonałą tyżwiarką.

### JULIAN KRZEWIŃSKI. 77)

## JADZIA z ZAŁŹKA.

### Powieść.

— Tem lepiej, moja mała,  
dziwna, nierozwiązalna... za-  
gadko.

Pogłaskał ją delikatnie po po-  
liczku.

— Więc stanął między nami  
układ. Kiedy zwykle wra-  
casz z roboty do domu?

— Zazwyczaj już o 10-ej wie-  
czór jestem z powietrem z do-  
rożka. Dziś wyjątkowo z ja-  
kimś pasażerem pojechałam na  
Wólę i nie chciałam „bez kur-  
su” jechać taki kawał. No, a  
potem... to już pan wie.

— Ale, prawda? — przerwał  
jej Ludwik — Byłbym zapomniał!  
Przecież ja ci jestem win-  
niem kupę pieniędzy. I ty i twój  
koń zmałał się porządnie tej  
nocy... Wkońcu jeszcze ten fi-  
nisz dookoła klombu w Leśni-  
czówce...

Jadzia serdecznie roześmiała  
się na to wspomnienie i Ludwik  
rad był, iż dziewczyna traci co-  
raz bardziej swoją dziwna, za-  
gadkową nieuflność. Podał jej  
stozłotówkę.

— Ja nie mam reszty — po-

wiedziała, nie chcąc brać do  
rąk banknotu.

— Po reszcie przyjdę dziś wie-  
czór o dziesiątej.

— A ile mam przygotować  
drobnych?

— Zartuję. To wszystko za  
kurs i za przegrany wyścig.  
Więc, albo ja będę czekał na tej  
ławce, jeżeli zjawię się przed  
tobą, albo ty na mnie.

— Dobrze, proszę pana —  
podała mu rękę.

— Ale tym razem mi nie skre-  
wisz?

— Nie.

— Napewno? Jak kogo ko-  
chasz?

— Kiedy ja nikogo...

— No to, jak kogo... lubisz?

— No to... chyba... Jak lubię  
tego... konia od dorozki.

— No... dobrze! Niech i tak  
będzie.

Ludwik roześmiał się, gdy Ja-  
dzia już znikła za drzwiami  
izby. Ale jeszcze raz się wróci-  
ła i zaczęła odchodzącego:

— Szkoda że już odprzegam  
konie; byłabym pana odwozła...  
Czem pan teraz dostanie się na  
górze?

— O, dziękuję ci! Z przyjem-  
nością pójde piechotą. Pobłą-  
dzą jeszcze po tych nieznanym  
mi okolicach. Może trafem znaj-  
dę gdzie tutaj jakie mieszkanie  
„kątem” dla siebie . . . . .

### XXXV.

W niedużej izdebce, którą Ra-  
mor odnajmował od rodziny  
Wojciecha Ściągnięcia, „oryla”,  
trudniącego się splawianiem  
drzewa Wisłą do Gdańska —  
odbywało się poezgalne przy-  
jęcie z okazji blizkiej emigracji  
Ludwika z kraju. Okolica, w  
jakiej zamieszkiwał, w niczeni  
nie przypominała eleganckiej  
dzielnicy stolicy, gdzie mieścił  
się przedtem jego apartament.

Również zewnętrzny wygląd po-  
koiku zasadniczo różnił się od  
dawnych trzech pokoi, jak go-  
ście ostatniego przyjęcia różnił  
się od zwykłego grona dawnych  
przyjaciół Ludwika, a prostota i  
taniaść „wódeczności” i innej  
„trunkowości” oraz „zagrychy”  
— od wymyślnych, wykwint-  
nych potraw i pierwszorzęd-  
nych napojów, jakimi czesto-  
wał był dawniej towarzyszy z  
poprzedniego okresu swego ży-  
cia.

Po kolacji, na której menu  
złożyła się zwyczajna wódka i  
piwo, śledzie, kwaszone ogórki,  
ziemniaki — w „mundurkach”,  
wedliny i trochę słodyczy  
odsunięto stół ze środka pokoju  
i rozpoczęły się tańce przy  
dźwiękach harmonji. Ludwik  
śledział uśmiechnięty na zjeło-  
nym kuferku, pogwizdując so-  
bie.

Z przyjemnością obserwował  
ochoczą zabawę i w myśli po-  
równywał werwę dzisiejszych  
gości z apatią i sztucznym  
humorem tych, którzy dawniej  
stanowił jego stałe otoczenie.

Jeden jedyny „z tamtej stro-  
ny” jego życia został dopuszczony  
do dzisiejszej uroczystości.  
Był to z dawnego okresu przy-  
jaciel Ramora, który nie zerwał  
z nim i nie odsunął się od „dzi-  
waka”, skoro bezkarnie uszył  
ostatnie wybryki tylko dlatego,  
że okrzyknął go za człowieka  
nie z pełną rozumu i skazano na  
infamje. Władysław Werner,  
zresztą, jak w apartamentach  
książęcych, jak na dancingu  
pierwszorzędnej restauracji —  
zachowywał się również i tutaj  
z cechującą go wszędzie pewno-  
ścią siebie i bezceremonjalno-  
ścią, jakby był u siebie w domu,  
lub za kulisami teatru. Zaprzy-  
jaźnił się odrazu z głównym lo-  
katorem siedziby, Ściągnięciem.  
Zdażył się nawet już z nim um-  
wić, że najbliższy teatralny ur-  
lop spędzi w jego budce na  
tratwie. Nadwiślańskie towa-  
rzystwo kawalerskiego pokoku  
Ludwika przyjęło aktora opra-  
z z większą jeszcze serdeczno-  
ścią i bez śladu bożenia się od  
„faceta” z innej sfery — niż to  
okazywali samemu gospodarzo-  
wi, chociaż już zmali — od paru  
miesięcy. Jak za kulisami tea-

tru, jak na jego scenie, jak na  
sali pierwszorzędnego dancingu,  
jak w tramwaju i w każdym wo-  
góle miejscu — ulubieniec pu-  
bliczności samorzutnie stał się i  
tu wodziwiedem zabawy.

Jak przy stole napelniał kie-  
liszki, wznosił toasty, zachwalał  
„zarcie” i „kirę”, tak teraz z  
ożywieniem i inwencją prowa-  
dził tańce na „drewnianej sali”.  
W pewnym momencie, gdy wy-  
wiał oberka T. Jadzia, a przy-  
kleknawszy, nie miał siły już  
odrazu wstać — rozsiadł się bez  
ceremonji na środku pokoju, a  
przez jego nogi przewróciły  
się jednocześnie dwie pary  
tancerzy.

Gdy przebrzmiał naturalny  
w takiej sytuacji śmiech ogólny  
— aktor, nie wstając z podłogi,  
powiedział:

— No, Ludwisiu! Powiedz  
sam, czy to nie lepsza frajda ta-  
ka zabawa, niż na dancingu, al-  
bo nawet u ciebie na Mazowie-  
ckiej?

— Żadnego porównania! —  
przytaknął mu gospodarz.

— Szkoda, że to już ostatni  
raz — dodał Werner.

Widząc, że Jadzia stanął w  
kocie pokoju, nie znalazłszy  
miejsca ani na krzeselkach, ani  
na łóżku, ani na koszu — po-  
wiedział:

— Te, Wodniak, chodź ko-

leżanku! Siadaj se  
na fotercie.

Jadzia siadła obok  
podłozie i rzekła:

— A skąd ja pana  
ka? Za wielki dla  
szydził.

— Przecież i ja  
ry wodniak — tłumaczy-  
jestem sternikiem na  
klubie.

Głośny wybuch śmie-  
wśród tym wyso-  
koleżeństwa z dawna-  
ką pływającej meli-  
Czubały. Po chwili Li-  
tal Ramora:

— Po jakie licha  
stad, kiedy ci tu do-  
żesz drapnął stamąd,  
nie mam za złe; ale  
byś już się tu ustalił,  
i wesoło

Zagadnięty odpow-  
— Dawniej, widzi-  
wystarczyła mi sama  
o poczywanie po za-  
zając. Posady nie do-  
raz żadnej. Jes-  
— r’  
— r’  
— r’  
— r’  
— r’

— r’  
— r’  
— r’  
— r’  
— r’

— r’  
— r’  
— r’  
— r’  
— r’

# CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej.

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Sz. Bajgelmana.

UWAGA! Ceny miejsc na pierwszy seans w dni powszednie oraz od godz. 12 — 3 w soboty, niedziele i święta 50 gr. i 1 zł.

## Dziś wielka premjera!

Arcydzieło produkcji CECIL B. de MILLEA

# „BANDYTA”

Awanturnicze przygody angielskiego arystokraty.

W rolach głównych:

**ROD LA ROCQUE** oraz najpiękniejsza kobieta Meksyku **LUPE VELEZ**

### SPORT

## Nieudane zawody bokserskie w Filharmonii.

Największe atrakcje wykreślono z programu.

Dnia 20 bież. mies. stanem Sokoła odbyły się zawody bokserskie w sali Filharmonii.

Zawody silnie reklamowane zostały, pomimo to, nie należało do udanych. Najlepsze walki nie walczyły. Zawody te należą do organizatorów, ponieważ nie wyawili rezerwy.

Podobno, (tak twierdzi p. Witkowski) Fin, przeciwnik Konarzewskiego nie przycisnął, bo rano zachorował na gripę, a ponieważ Konarzewski nie ma w Łodzi godnego przeciwnika, więc występ jego miał być skreślony z programu.

Publiczność oburzona, nie chciała opuścić sali, organizatorzy wówczas urządzili walkę pokazową Konarzewski — Kłoda (Sokół).

Niedość na tem, sędzia na boku siedział tak, jakbyby zachorował na gripę (p. Kłoda — Kruschender).

W wadze muszej walczyli: Rudyński (Sokół) — Pawlak (I. K. Poznański).

Zwycięzył Pawlak na punkty. W wadze koguciej: Vajerowicz (Kruschender) — Jastrzębski (Zjednoczone).

Walka nierozstrzygnięta po tym przeważała Cyrana, który był w doskonałej formie. W wadze mieszanej:

## Trzeci i czwarty dzień turnieju

w koszykówkę o puchar.

W sobotę i niedzielę odbyły się zawody w koszykówkę o puchar. Tak jak było do przewidzenia, faworyci zwyciężyli. W sobotę grały drużyny WKS. — Przemysłowa 33:12 (14:7). W niedzielę grały drużyny 1. Z. — Włocławek 33:12 (14:7).

W wadze koguciej: Vajerowicz (Kruschender) — Jastrzębski (Zjednoczone).

## Zawody hokejowe na lodzie.

S. S. Union — Gimn. Tomaszewskiego 0:4.

Dnia 20 b. m. odbyły się w hali pierwsze zawody hokejowe na lodzie, w tegorocznym sezonie sportowym. Na własnym boisku, drużyna hokejowa S. S. Union, zmierzyła się z drużyną gimnazjum Tomaszewskiego, którą pokonała w stosunku 0:4.

Gra przez cały czas, a zwłaza w drugiej tercji, dość żywa, nader zajmująca, prowadzona w ostrych tempie. Znamienne uwidocznili się przeważa

Kijewski (Zjednoczone) — Matuszycz (Sokół).

Kijewski zwyciężył na punkty. W wadze lekkiej: Garilli (Union) — Klimczak (Sokół).

Walka nierozstrzygnięta. Zwycięstwo bezapelacyjnie należało się Gawillemu.

W wadze mieszanej: Kłoda (Kruschender) — Seweryniak (Sokół).

Zwycięzca Seweryniak na punkty. W wadze półciężkiej zamiast młodszego Świtka, walczył czolowy pięściarz z Pomorza Zieliński.

Zieliński — Trzonek (Sokół). Zwyciężył Zieliński na punkty. Walka ciekawa.

W wadze półśredniej: Starszy Świtek (pięściarz francuski) — Rau (zawodowy, Warszawa).

Świtek, silnie reklamowany, poddaje się w drugiej rundzie. W wadze ciężkiej mieli walczyć: Konarzewski — Fin.

Ponieważ Fin nie przycisnął, Konarzewski zademonstrował walkę pokazową z Kępa (Sokół).

Konarzewski pobawił się z Kępa i publiczność rozgorzoczoną z gwizdaniem opuściła salę. Warto zaznaczyć, że bilety były w cenie od 2 do 7 zł.

obecnie przeciwnik. Pierwszy występ drużyny Turystów wypadł zadawalająco. Sędziował por. Woskiewicz.

Niedziela. YMCA. — Kadimah 43:14 (23:7). Zwycięstwo zasłużone. Sędziował por. Woskiewicz.

Triumph — TUR. 21:8 (12:6). Zwycięstwo odniosła drużyna o kilka klas lepiej grająca.

TUR, w dniu wczorajszym był bardzo słaby. Sędziował p. Hordziar.

ga nowo utworzonej drużyny Unionu. Wyróżnił się Chelmiński z Unionu.

Drużyna gimn. Tomaszewskiego nie potrafiła wykorzystać szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych, dlatego też trudno było jej zdobyć choćby jeden punkt honorowy dla swych barw.

Sędziował p. Żebrowski z AZS warszawskiego, który równocześnie zmuszony był objaśniać zasady gry, zdenerwowanej publiczności.



Puka nożna zimą.

Frapujący moment z meczu, który się odbył między wiedeńskim „Rapidem” a budapeszteńskim „Vasas” w stolicy naddunajskiej. Mecz wygrali wiedeńczycy w stosunku 2:0.

## Brawo strzelcy Ł. K. S-u.

Zawody na boisku Czerwonych.

Jak już donosiliśmy, sekcja strzelecka Ł. K. S. na ostatnim zebraniu postanowiła zorganizować rozgrywki o mistrzostwo klubu z broni długiej kalibrowej.

Nie zważając na porę roku i temperaturę, ruchliwa ta sekcja, zorganizowała w dniu 20 b. m. przed południem pierwszego dnia wspomnianych zawodów.

Wyniki wczorajszych zawodów są następujące: 1) Nower 181 punktów na 200 możliwych.

2) Szajder 166 punktów, 3) Wilkowicz 165 pkt. 4) Michalski 165 pkt. 5) Fabjański 133 pkt.

## Nurmi pobili trzy rekordy.

Nowy Jork, 21. 1. Nurmi pobili rekord własny o 2 i 1/5 sekundy.

## Zjazd delegatów

komitetów wychowania fizycznego.

Z Warszawy donoszą: Odbył się w Państwowej Szkole Higieny zjazd delegatów powiatowych i miejskich komitetów w. i. p. w. Zjazd zajął przewodniczący woj.

Twardo, zaś w prezydium zasiadli kurator Zawadzki, p. Szydłowska i mjr. Ziemiński.

Na zjazd przybyli przedstawiciele komitetów w. i. p. w. starostwie, prezydenci miast, oficerowie p. w. itd. P.U.W.F. reprezentował pułk. Ulrych i pułk. Krzyski. Woj. Twardo wygłosił przemówienie powitalne, poczem odczytano tekst depeš do Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego.

Następnie kpt. Lis-Błoński odczytał sprawozdanie z działalności komitetów, potem przemawiał pułk. Ulrych, wreszcie odczytano kilka referatów, a mianowicie kpt. Żelaznego o strzelectwie, p. Kudelskiej o przysposobieniu kobiet itd.

Płk. Ulrych w przemówieniu swem sprzecywał punkt widzenia władz państwowych na drogi rozwoju wych. fiz. i przysp. wojsk. oraz nakreślił wytyczne pracy lokalnych komitetów p. w. i. w. f. Następnie mówca wskazał na konieczność rozszerzenia ram działalności komitetów w. i. p. podkreślił konieczność powołania do szczytnej pracy odrodzenia fizycznego narodu wszystkich warstw społeczeństwa.

## Walne zgromadzenie

## Łódzkich sędziów piłki nożnej.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyło się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej walne zgromadzenie łódzkich sędziów footballowych. Wyniki wyborów przedstawiała się następująco: prezes Hanke Z., wicepre-

zes Rettig, sekretarz Wardeszkiwicz, skarbnik Graiwoda, referent obsady sędziowskiej Andrzejak. Komisja rewizyjna pp. Bira, Szczygalski i Rakowski. Komisja egzaminacyjna: Bira Rettig. Zastępcy: Piotrowski i Krachulec.

## Przypomniał sobie.

## Sport w kilku słowach.

(—) W sobotę i niedzielę odbywało się w Warszawie walne zgromadzenie Ligi P. Z. Projekt utworzenia 2-ch lig nie znalazł większości. Prezesem Ligi obrany został mjr. Izdebski. Wiceprezisi: Laskowicki i Gross. Sekretarz — Mieliński, skarbnik mjr. Partyk. Wydział (tj. i Dysejpliny: Matuszewski, Lebiasz, Marliński, mjr. Kepski, por. Szeremeta, Dorda i Wega. Komisja rewizyjna: Wierzyński, Konopka i Obrubański. Zastępcy: Pia-

secki i Hamburski. Delegaci na walne zebranie P. Z. P. N. Las kowicki, Broniarz i Merliński. Na temże zebraniu postanowiono darować T. K. S.-owi uwzględniając ciężkie położenie finansowe tego klubu, długi należne Lidze i niektórym klubom ligowym. Postanowiono również unikać w przyszłości spotkań o mistrzostwo przy drzwiach zamkniętych w rodzaju EKS — Wisła.

(—) Na wczorajszym zebraniu Ligi w Warszawie ułożono kalendarz rozgrywek footballowych o mistrzostwo Polski. Pierwsze spotkania odbędą się w dn. 24 marca r. b. Kalendarz spotkań łódzkich drużyn ligowych przedstawia się następująco: 24 marca: EKS — Polonia i Warta — Turyci 7 kwietnia: Garbarnia — Turyci i EKS —

Wisła, 14 kwietnia: Turyci — IFC, 21 kwietnia: Turyci — Polonia i Legia — EKS, 28-go kwietnia: EKS — Ruch, 3 maja: Turyci — Poznań i 5 maja EKS — Pogoń, 9 maja: Warszawianka — Turyci, 12 maja EKS — Garbarnia, 26 maja: Ł. K. S. — Warta, 30 maja: Cracovia — Turyci, 2 czerwca: Turyci — Ruch i IFC — EKS, 9 czerwca: Cracovia — EKS, 16 czerwca: EKS — Turyci, 23 czerwca: Turyci — Legia i Warszawianka — EKS, 7 lipca: Cracovia — Turyci, 14 lipca: Wisła — Turyci i Cracovia — EKS. Gospodarze zawodów wymienieni są na pier-

wszem miejscu, a więc pierwszy mecz o mistrzostwo Ligi odbędzie się w Łodzi między drużynami EKS i Polonia.

(—) W rozgrywkach ping-pongowych o mistrzostwo Europy, które odbywa się od kilku dni w Budapeszcie, pierwsze miejsce zajął Wegry, bi-

ając w finale Austrie w stosunku 5:0. Jak wiadomo są oni nauczycielami ping-pongu w Europie i pierwsi wprowadzili u siebie ten nowa gałąź sportu.

(—) Na rumuńskie mistrzostwa narciarskie, które odbędą się w dniu dzisiejszym w Brasowie jada Loteczka, Żytkiwicz, Kawa, Witkowski i Lankosz.

## Walne zgromadzenie Okr. Zw. Piłki Nożnej.

W dniu wczorajszym w sali Rady Miejskiej odbyło się walne zgromadzenie Łódzk. O. Zw. Piłki Nożnej. Zebranie rozpoczęło się przy licznych udziałach członków, lecz w miarę przedłużania się obrad liczba ta coraz bardziej malała. Prezesem Ł. O. Z. P. N. wybrany został p. Skibicki, wobec ustąpienia mjr. Zablockiego. Wiceprezisi: Malinowski i Wi-

kowski. Sekretarz Weinberg, skarbnik Duniak. W dalszym ciągu wyborów wytworzyła się jałowa dyskusja i zebranie prowadzone było nie poważnie. Zasłużeni działacze sportowi nie przyjmowali mandatów i jeden wskazywał na drugiego.

Zebrańnię przeciągnęło się do późnej nocy. Wyniki reszty wyborów podamy do wiadomości w dniu jutrzejszym.

## Nowy trener klubu katowickiego

Niemiecki bokser Pistulla.

Jak się dowiadujemy, dosko-

nawiał bokser niemiecki Pistulla mistrz Europy i Niemiec w wadze ciężkiej, który przed kilku dniami osiedlił się na stałe w Katowicach, wstał do Politycznego Klubu Sport. w Katowicach. Pistulla będzie amaty- tor- skim trenerskim klubu, a

prócz tego będzie bronił barw Pol. K. Sp. w wadze półciężkiej. Jednocześnie dowiadujemy się, że mistrz Polski w wadze ciężkiej Kupa również wstał do Pol. Kl. Sp., który w ten sposób posiadać będzie najsilniejszą sekcję bokserską w Polsce.

## Najpierw kara — potem wesele!

Temida włoska jest surowsza od samego Mussoliniego.

Temida faszystowska jest nie- kiedy może bardziej surowa, niż tego pragnie sam Mussolini. Wiadomo, że obecnie największą troską dyktatora włoskiego jest zwiększenie liczby urodzin we Włoszech.

Od 1 stycznia podwołano podatki dla kawalerów, a Mussolini oznajmił dalsze kroki, zmierzające do podniesienia cyfry urodzin. Ale jego sędziowie nie mają zdaje się odpowiedniego zrozumienia dla koniecznych warunków przedwstępnych.

W purytańskim obecnie Rzymie skazano w tych dniach parę narzeczonych, którzy przy świetle księżycy ośmielili się całować na ulicy.

Jak skazano na 21 dni więzie-

nia, gdy tymczasem on powędrował do kozy na dwa i pół miesiąca. Wesele młodej pary musiało zostać przesunięte gdyż biedni ludzie muszą naj- pierw odsiedzieć karę. Nie wiadomo, czy Mussolini zrobił mi-

łodego zadowolona, czy się dowiedział o tym niezwykłym wyroku.

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie. Wiadomość, Pomorska 28, Prania.

POTRZEBNA panienska do robót ręcznych i chłopców na posyłki. Kilińskiego 5, Brzozowski.

## Przypomniał sobie.



Pan: — A ty co tutaj robisz? Włamywacz (ziapany na gorącym uczynku): — Przyszedłem z noworocznymi życzeniami. Pan: — Przecież już styczeń się kończy... Włamywacz: — Właśnie... Dopiero jak pana zobaczyłem, data wpadła mi do głowy.

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj o godz. 7.30 wczoraszni „Sekretarka Pana Jafeta” dla związków robotniczych. Pozostałe bilety do nabycia od 10 rano w cukierni Gostomskiego.

### TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj wczoraszni o godz. 9-iej, jutro i do końca przednia „Murzyn Warszawski” — Słonimskiego Michałem nżezem w roli tytułowej.

### TEATR POPULARNY.

„Nieboszczyk Toupinet” wesola krotochwila muska grana będzie nadal dziś i codziennie o godz. 8.20 wiecz. do piątku włącznie. Bilety nabycie można w kasach teatru przy ul. Ogrodowej i w kwiaciarni b-ci Dymkowskich Plac Kościelny 4.

### „DWANASIE KON JAFETA”.

Najbliższa premjera będzie wodewil „12 kon

Jafeta”. W wodewilu tym przywita się z publicznością dawna jej ulubienica p. Eugenia Brandtówna. „12 kon Jafeta” urozmaicone zostaną najnowszymi przeobrajami i efektownymi ewolucjami i tańcami układu prof. Zaborskiego. Reżyserja spoczywa w rękach p. Dębicza, Orkiestra pod batutą p. Hessego.

### TEATR W SALI GEYERA.

„Malka Szwarcenkopf” wypełniła wczoraj wieczór po brzegi. Sztuka grana będzie do piątku włącznie codziennie o 8.20 wiecz. Dziś dwa przedstawienia o 4.20 po pol. i 8.20 wiecz. Bilety sprzedaje kasa teatru.

### RADJO-KACIK.

Poniedziałek, 21-go stycznia. Warszawa, 1514 m. — 11.56 Sygnal czasu i komunikaty; 12.10 Koncert z płyt gramofonowych; 13.00 i 14.50 Komunikaty; 15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygłosi referent prasowy Min. Komunikacji, p. red. Tadeusz Strzelski; 15.50 Koncert z płyt gramofonowych; 17.00 Odczyt

p. t. „Jak obliczyć stosunek utrzymania samochodu do zysku w zawodzie” — wygłosi kpt. Olgierd Witołd; 17.25 Odczyt p. t. „Państwowe Muzeum zoologiczne w Warszawie” (z cyklu odczytów, org. przez min. W. R. i O. P.) — wygłosi dr. Tadeusz Jaczewski; 17.55 Transmisja muzyki lekkiej; 18.50 Rozmaitości reklamowe; 19.10 Wykład literatury francuskiej. Lektor Lucien Rogulsky; 19.35 Nadprogram i komunikaty; 19.56 Sygnal czasu; 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Prazi do Warszawy, Berlina i Wiednia; od 22.00 do 22.30 Komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu Bristol.

### DIŻURY APTEK.

Dzisiaj diżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chadyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

# Walka z życiem najlepszym lekarstwem dla nerwów. Nerwy, ich praca i higiena.

Z książki monachijskiego profesora dr. E. Suedemanna dowiadujemy się ważnych i ciekawych rzeczy o fizycznej i duchowej higienie nerwów.

psycholecznictwie, psychoanalizie oraz o zrównoważonym człowieku, który doszedł do wewnętrznej harmonii drogą samowychowawczej metody.

Książka ponadto udziela wielu cennych rad dla ludzi zdrowych, a pociechę przynosi tym którzy czują się „zenerwowanymi”.

Podajemy kilka wyników tego zajmującego dzieła:

System nerwowy jest częścią żywego organizmu i jako taki podlega zasadniczym prawom żywej materii. Wymagania, jakie organizm ludzki stawia czynności nerwów, nie szkodzi im, tak jak mięśniom nie szkodzą ich czynności. Przeciwnie, użytkowanie i pobudzenie nerwów do działalności, służy im

### Jako podnieta

do wzmożonej czynności, przy czym się do ich wpraw, wzmocnienia i spotęgowania.

Jeśli boksera na osiem tygodni położymy do łóżka, przekonamy się, że „oszczędzając” jego mięśnie, nie spowodujemy ich wzmocnienia, a przeciwnie zmniejszymy ich siłę, a zarazem jego zręczność i zdolność obrony. W tym sensie każdą czynność nerwów — pracę umysłową, walkę o byt, życie uczuciowe czyli duchowe — początywać musimy nie za nic, ale za rzecz dodatnią dla nerwów, wpływającą na ich wzmocnienie.

Stale jeszcze spotykamy się z mylnym pojęciem, że człowiek rozporządza tylko ograniczoną

ilością sił nerwowych, które winien strzec i ochraniać. Zdarza się, że ludzie, którzy w życiu swym zrobili bardzo mało, nie pracując prawie wcale, skarżą się przed lekarzem z zupełnego wyczerpania nerwów. Podobne mylne poglądy zwalczając należy jak najenergiczniej.

Wszystko, co życie, krzepnie i wzmacnia się w walce z przeciwnościami świata i prawo to stosuje się także dla nerwów. Mniemanie, że należy człowieka bronić od wpływów, ubocznych dla zachowania mu zdrowia nerwów, jest mylącą i niepotrzebną. W rzeczywistości, jest rzuceniem wielu ludzi nerwowych i powołaniem licznych lekarzy. Porady, udzielane w tym zakresie, są zupełnie szkodliwe. Pamiętajmy, że odpowiednie warunki dla zdrowia swoich nerwów stwarza sobie tylko ten, kto wzmacnia je w walce z życiem, uodporniając je do ostatnich granic wytrzymałości.

Choroby nerwów i cierpienia psychiczne nie pochodzą z nadszarpania nerwów, ale jedynie z chorobliwych zmian w substancji (skądiniek) nerwów. Nauka leczeniowa zna ca

ły szereg chorób, które przy niesprzyjających warunkach wpływają na uszkodzenie mlecza kregowego i mózgu, jako organów, wywołując tem nieuleczalne następstwa w postaci paraliżu, kaleczności, chorób umysłowych.

Praca umysłowa, silne wzruszenie, nawet nadużycia picia, w żadnych warunkach przeciwnie nie mogą do zmian w mózgu lub mleczu kregowym. Można wywołać pewne lekkie zmiany w funkcjach nerwów, ale żadnych zmian zasadniczych. I tak np. dzwignienie ciężaru wywołuje może krótkotrwałe drżenie ręki, która go nosiła, bezsenność spowodować może

### osłabienie.

zawrót głowy, choć do snu, ale nigdy nie wywołuje zniszczenia centralnego systemu nerwowego, naruszenia mózgu lub mlecza.

Wobec tego jednakże, że w stosunku znacznie silniejszym podlegamy wpływowi mózgu jako organu niż wpływowi innych organów, wydać się nam często, że pewne nasze przeżycia związane są bezpośrednio z mózgiem, t. j. ośrodkiem głównym naszych nerwów.

Słyszy się często narzekanie: „Nerwy moje znieść nie mogą jeśli ktoś rozmawia w po koju, w którym czytają”. Tym czasem w rzeczywistości znaczący to tylko: „Przeszkadza mi, jeśli ktoś ośmiela się mówić w pokoju, w którym jestem zajęty przyjemną lub ważną lekturą”. Dowiedzcie bowiem, że ten sam osobnik o nadwrażliwych nerwach słuchowych potrafi wykluczyć zupełnie z pod wpływu swoich nerwów najbardziej hałaśliwą muzykę, niekiedy nawet w chwili, gdy jest zaprzęgnięty do ciężkiej pracy fizycznej, choć by obecność tylko

miliał mu osobą.

**LECZNICA.**  
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY przy Górnym Ryuku.  
Piotrkowska 294, tel. 22 - 89 (przy przystanku tram. pabianickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7 ej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, krew, piwocłn etc) operacje, opatrunki.  
**Porada 3 złote.**  
Wizyty na miejscu.  
Zabiegi i operacje od umowy. Kompleksowe oświetlenie. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i moskne.  
Dla pań od 4-5 oddzielnie poczekalnia

**ZAKŁAD TAPICERSKI**  
magazyn mebli Stanisława Gabaty, Łódź, Karola 1, posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, saloników i pojedynczych mebli. Duży wybór otoman, kozetek i krzesel. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty

Drobny ten przykład z potocznego życia wskazuje najwyraźniej, jakie objawy utożsamiać można z tem, co nazywamy systemem nerwowym i jego cierpieniem. Nie jest bo-

wiem trudno dowieść zapomocą ścisłego i poważnego naukowo doświadczania, że nerwy słuchu uchwycić mogą drgania adźwięków tylko na ścieśle określonej odległości.



Mecz hokejowy między Urugwajem a Argentyną zakończył się nieszczęśliwym wypadkiem. Bramkarz Harry Melston wskutek silnego zderzenia uległ zgnieceniu klatki piersiowej. Na zdjęciu jeden z pięknych momentów tego sensacyjnego meczu.

### Nieszczęśliwy gracz.

## Właściciele domów we własnym interesie powinni pilnować podczas gołoledzi aby chodniki były posypane piaskiem.

Ogromnie aktualna jest obecnie sprawa nieszczęśliwych wypadków z powodu poślizgnięcia się, wskutek panującej gołoledzi. Ciągłe słyszymy, że ktoś zlamął rękę lub nogę na chodniku

przed realnością p. X. lub Y. Po odczytaniu takiej notatki przechodzimy nad nią do porządku dziennego. Właściciele domów nie przejmują się zbyt rzadko, że ktoś zlamie rękę lub nogę na chodniku

bok domów piaskiem lub trocinami. Niestosowanie się do tych przepisów, nie tylko że powodzą do wypadków, powodujących kaleczeń u ludzi lecz narazą właścicieli realności na duże przykrości.

Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej „BAJKA” Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej  
Dzisiaj i dni następnych!  
**Europa, Azja, Afryka, Ameryka w filmie p. t. „KOBIECIA BEZ NAZWISKA”**  
(Świat mówi o tem...) Dramat w 12 aktach  
W roli głównej przepiękna ELGA BRINK  
Dobrowa orkiestra pod kier. Z. Sandomierskiego.  
Początek co dzień o 4-30. W soboty, niedziela i święta od godz. 12-iej do 3-iej ceny miejsce od 30 groszy.  
**ANONSI** Następnym program! **ANONSI**  
„WŁADCA NOCY” Po raz pierwszy w Łodzi.

**Dr. med. H. LUBICZ**  
powrócił  
ulica Czerwieńska 43 tel. 41-32  
Specialista chorób skórnych wene rzezywnych i mocznicowych. Naświetlanie lampą kwarcową.  
Dla pań od 3-5 oddzielnie poczekalnia  
Przyjmuje od 12-2 i od 5-8  
Dr. med.

**Dr. med. Rakowski**  
Tel. 27-81.  
Specialista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.  
**Konstantynowska Nr. 9.**  
Przyjmuje 12-2 i 5-7

**Co nas po pracy rozweseli?**  
Wieczorne rozrywki w Łodzi.  
Teatr Miejski: Sekretarka pana prezesa.  
Kameralny — Murzyn warszawski.  
Teatr Popularny — Nieboszczyk Toupinet.  
Apollo: — Chata wuja Toma.  
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.  
Bajka: — Kobieta bez nazwiska.  
Casino: — Miłość i Izzy Szopena.  
Czary: — Dżentelmen wlamywał się.  
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.  
Corso: — Ukończony szeryf.  
Pierwszy seans 4-ty, ostatni 9-30.  
Capitol: Bandyta.  
„Gran-Kino”: — Przedwiośnie.  
Luna: — Gra o kobietę.  
Ludowy: — Morze.  
Pocz. seansów: o godz. 5 i pół po poł.  
M. Galeria Sztuki — Wystawa Bractwa św. Łukasza.  
Oświatowy: — Miłość panny Ney.  
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.  
Mimoz: — Tajny kurier.  
Odeon: — Niedorostek.  
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.  
Pałac: Tragedia Księżniczki Nediłkow.  
Resursa: — Paryska zabawka.  
Splendid: — Zdeptany kwiat.  
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00.  
Spółdzielnia: Wiera Mircewa.  
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00.  
Wodewil: — Niedorostek.  
Początek seansów o godzinie 4-ej.  
Zacheta: — Bigamja.

**WINSZUJEMY:**  
Wincentemu.  
Wschód słońca 7,32.  
Zachód słońca 16,03.  
Długość dnia 9,35.  
Przybyło dnia 0,47.  
Tydzień 4-ty.

### Czekaj — ja ci pokażę!

Jeszcze o krytykach teatralnych.

Niedawno wystawiono w „Odeonie” sztukę Karola Lavalla p. t. „Ostatni śpiew gejazy”. Sztuka ta mimo pewnej zręczności technicznej nie posiadała wcale walorów literackich, to też spotkała się z bardzo ostrymi sądami paryskiej krytyki teatralnej. Zwłaszcza p. Andre Detour, znany recenzent „Excelsiora” omówił sztukę w sposób bardzo bezduszny i wprost druzgoczący. Recenzja ta wywarła w Lavallu depresyjny wpływ. Jeszcze bardziej ją się tą sprawą zżona Lavalla.

osoba niezmiernie kłóliwa, przypominająca wielu względach niesięmi Ksantypę. Miła ta nie zawrzała wściekłym grom przeciwno krytykowi.

Nie mówiąc nic więcej, dała się do kawiarni, w krytyk spędzał wieczór, stąpiła do niego i po słowach: „Czekaj! Ja ci pokażę”, rzuciła się na biednego zenta i zagłębiła swe pazurki w jego Bogu ducha w policzkach. Oczywiście krytyk był zbyt rytyczny, ażeby reagować na zbytnie gwałtowne „pieszczoły”

rozwścieczonej babki. Ograniczył się tylko do tego, że delikatnym ruchem odjął od siebie, tak, że piękność potoczyła się naście kroków i usiadła mi...

Cała ta historia wywodzi się z historyi, która w Paryżu wiesz śmiechać.

### Revolver w ręku zazdrosnej żony Przełom w duszy tenora.

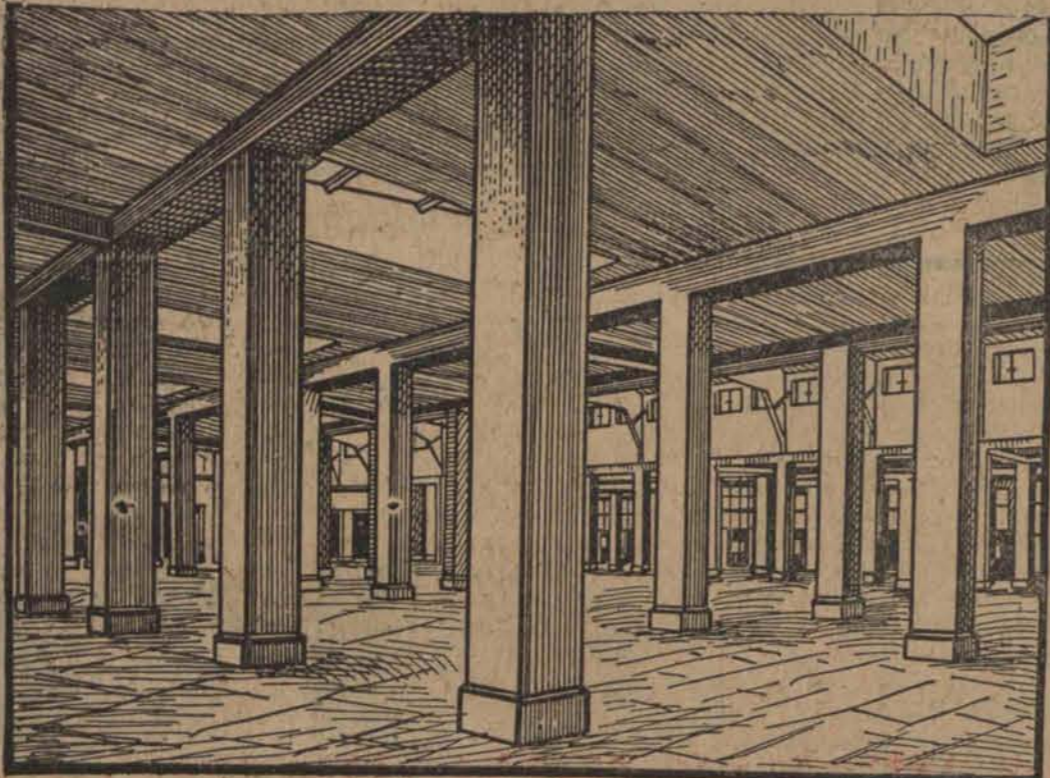
We włoskiej operze powstał od dwóch tygodni tenor Anzelmio Marinelli, który stoi na wysokości zadania, rzucając wspaniałym głosem i z niesłychanym powodzeniem ukończył. Posiadał jednak żonę, która była bardzo zazdrosna, lecz jeszcze nie do tego stopnia, aby sięgnąć do rewolwera. W pewnym dniu, widząc go z jakąś kobietą, postanowiła się o tym dowiedzieć. Właśnie w tym momencie, gdy on rozmawiał z nią, ona pojawiła się z rewolwerem w ręku i strzeliła do niego. Wówczas tenor, widząc, że żona ma go za zazdrosną, postanowił się ożenić z nią. Lecz gdy to żona oświadczyła, że schwyła broń, strzeliła do niego, a on, widząc, że żona ma go za zazdrosną, postanowił się ożenić z nią. Lecz gdy to żona oświadczyła, że schwyła broń, strzeliła do niego, a on, widząc, że żona ma go za zazdrosną, postanowił się ożenić z nią.

Po dokonaniu tego zbrodniczego czynu, wydała się policji.

lodzi. Dlatego też właściciele domów we własnym interesie powinni pilnować pod czas gołoledzi, aby chodniki były posypane piaskiem.

**Jedynie zmartwienie.**

**Doktor: — Ha, trudno, musimy pani odjąć nogę.**  
**Chora: — O Boże. I co ja teraz zrobię z nowymi bucikami?**



Wnętrze hali konfekcyjnej i włókienniczej na P. W. K. w Poznaniu.

Założyciel i wydawca: Jan Stypulkowski  
Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Oddito na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3.

Za redakcją i wydawnictwem odpowiedzialny: Władysław Ulatowski.